

I List do Koryntian

¹ Paweł, powołany apostoł Jezusa Chrystusa z woli Boga, i Sostenes, brat;

² Do kościoła Bożego w Koryncie, do uświęconych w Chrystusie Jezusie, powołanych świętych, ze wszystkimi, którzy w każdym miejscu wzywają imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa, ich i naszego *Pana*.

³ Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

⁴ Zawsze dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę Bożą, która została wam dana w Chrystusie Jezusie.

⁵ We wszystko bowiem jesteście wzbogaceni w nim, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie;

⁶ Gdyż świadectwo Chrystusa jest utwierdzone w was;

⁷ Tak że żadnego daru nie brakuje wam, którzy oczekujecie objawienia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

⁸ On też utwierdzi was aż do końca, abyście byli nienaganni w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

⁹ Wierny *jest* Bóg, przez którego zostaliście powołani do społeczności jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

¹⁰ Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was

rozłamów, ale abyście byli zespoleni jednakowym umysłem i jednakowym zdaniem.

¹¹ Doniesiono mi bowiem o was, moi bracia, przez *domowników* Chloe, że są wśród was spory.

¹² Mówię to dlatego, że każdy z was twierdzi: Ja jestem Pawła, ja Apollosa, ja Kefasa, a ja Chrystusa.

¹³ Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

¹⁴ Dziękuję Bogu, że oprócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem;

¹⁵ Aby nikt nie powiedział, że ochrzciłem w swoje imię.

¹⁶ Ochrzciłem też dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś.

¹⁷ Bo Chrystus nie posłał mnie, abym chrzcił, ale abym głosił ewangelię, *i to* nie w mądrości słowa, aby nie zniweczyć krzyża Chrystusa.

¹⁸ Mowa o krzyżu bowiem jest głupstwem dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest mocą Boga.

¹⁹ Bo jest napisane: Wytracę mądrość mądrych, a rozum rozumnych obrócę wniwecz.

²⁰ Gdzie *jest* mądry? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości tego świata?

²¹ Skoro bowiem w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia zbawić tych, którzy wierzą.

²² Gdyż Żydzi domagają się znaków, a Grecy

szukają mądrości.

²³ My zaś głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który dla Żydów wprawdzie *jest* zgorszeniem, a dla Greków głupstwem;

²⁴ Lecz dla tych, którzy są powołani, zarówno dla Żydów, jak i Greków, *głosimy* Chrystusa - moc Bożą i mądrość Bożą.

²⁵ Głupstwo Boże bowiem jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża jest mocniejsza niż ludzie.

²⁶ Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu, że niewielu *jest* mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

²⁷ Ale Bóg wybrał to, co głupie u świata, aby zawstydzić mądrych, wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych.

²⁸ I to, co nieszlachetne u świata i wzgardzone, wybrał Bóg, a nawet to, co nie jest, aby to, co jest, obrócić wniwecz;

²⁹ Aby nie chlubiło się przed nim żadne ciało.

³⁰ Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem;

³¹ Aby, jak to jest napisane: Ten, kto się chlubi, *niech się* chlubi w Panu.

2

¹ I ja, bracia, gdy do was przyszedłem, nie przybyłem z wzniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boga.

² Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to

ukrzyżowanego.

³ I byłem u was w słabości, w bojaźni i z wielkim drżeniem.

⁴ A moja mowa i moje głoszenie nie *opierały się* na powabnych słowach ludzkiej mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy;

⁵ Aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na mocy Boga.

⁶ Głosimy jednak mądrość wśród doskonałych, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają;

⁷ Lecz głosimy mądrość Boga w tajemnicy, zakrytą *mądrość*, którą przed wiekami Bóg przeznaczył ku naszej chwale;

⁸ Której nie poznał żaden z władców tego świata. Gdyby ją bowiem poznali, nigdy nie ukrzyżowaliby Pana chwały;

⁹ Ale *głosimy*, jak jest napisane: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują.

¹⁰ Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga.

¹¹ Bo kto z ludzi wie, co jest w człowieku oprócz ducha ludzkiego, który w nim *jest*? Tak samo i tego, co jest w Bogu, nikt nie zna, oprócz Ducha Bożego.

¹² My zaś nie przyjęliśmy ducha świata, lecz Ducha, który *jest* z Boga, żebyśmy wiedzieli, które rzeczy są nam od Boga darowane.

¹³ A o tym też mówimy nie słowami, których naucza ludzka mądrość, lecz których naucza

Duch Święty, stosując do duchowych spraw to, co duchowe.

¹⁴ Lecz cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo.

¹⁵ Człowiek duchowy zaś rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony.

¹⁶ Kto bowiem poznał umysł Pana? Kto go będzie pouczał? Ale my mamy umysł Chrystusa.

3

¹ I ja, bracia, nie mogłem do was mówić jak do ludzi duchowych, ale jak do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie.

² Karmiłem was mlekiem, a nie stałym pokarmem, bo jeszcze nie mogliście go przyjąć, a nawet teraz jeszcze nie możecie;

³ Gdyż jeszcze jesteście cielesni. Skoro bowiem jest między wami zazdrość, kłótnie i podziały, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie na sposób ludzki?

⁴ Skoro ktoś mówi: Ja jestem Pawła, a inny: Ja Apollosa, to czyż nie jesteście cielesni?

⁵ Kim bowiem jest Paweł? Kim Apollos? Tylko sługami, przez których uwierzyliście, a to tak, jak każdemu dał Pan.

⁶ Ja siałem, Apollos podlewał, ale Bóg dał wzrost.

⁷ Tak więc ani ten, który sieje, ani ten, który podlewa, nic nie znaczą, tylko Bóg, który daje wzrost.

8 Ten zaś, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno, a każdy otrzyma swoją zapłatę stosownie do swojej pracy.

9 Jesteśmy bowiem współpracownikami Bożymi; wy jesteście Bożą rolą i Bożą budowlą.

10 Według łaski Boga, która została mi dana, jak mądry budowniczy położyłem fundament, a inny na nim buduje. Jednak każdy niech uważa, jak na nim buduje.

11 Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus.

12 A czy ktoś na tym fundamencie buduje ze złota, srebra, z drogich kamieni, drewna, siana czy ze słomy;

13 Dzieło każdego będzie jawne. Dzień *ten* bowiem to pokaże, gdyż przez ogień zostanie objawione i ogień wypróbuje, jakie jest dzieło każdego.

14 Jeśli czyjeś dzieło budowane na tym *fundamencie* przetrwa, ten otrzyma zapłatę.

15 Jeśli zaś czyjeś dzieło spłonie, *ten* poniesie szkodę. Lecz on sam będzie zbawiony, tak jednak, jak przez ogień.

16 Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka?

17 A jeśli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg, bo świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

18 Niech nikt nie oszukuje samego siebie. Jeśli komuś spośród was wydaje się, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stał się

mądrym.

¹⁹ Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Bo jest napisane: On chwyta mądrych w ich przebiegłości.

²⁰ I znowu: Pan zna myśli mądrych *i wie*, że są marnościami.

²¹ Niech się więc nikt nie chlubi ludźmi. Wszystko bowiem jest wasze:

²² Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy *to, co* terazniejsze, czy *to, co* przyszłe – wszystko *jest* wasze;

²³ Wy zaś jesteście Chrystusa, a Chrystus Boga.

4

¹ Niech więc każdy uważa nas za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Boga.

² A od szafarzy wymaga się, aby każdy z *nich* okazał się wierny.

³ Mnie jednak najmniej zależy na tym, czy będę przez was sądzony, czy przez sąd ludzki. Nawet sam siebie nie sądzę.

⁴ Niczego bowiem w sobie nie dostrzegam, jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony, lecz tym, który mnie sądzi, jest Pan.

⁵ Dlatego nie sądzicie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który oświecili to, co ukryte w ciemności, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga.

⁶ To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykaczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.

⁷ Kto bowiem czyni cię różnym? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to dlaczego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał?

⁸ Już jesteście nasyceni, już jesteście bogaci, bez nas królujecie. I obyście królowali, abyśmy i my z wami królowali.

⁹ Bo uważam, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi.

¹⁰ My jesteśmy głupi dla Chrystusa, ale wy mądrzy w Chrystusie, my jesteśmy słabi, ale wy mocni, wy szanowani, a my wzgardzeni.

¹¹ Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, jesteśmy nadzy, policzkowani i tułamy się;

¹² I trudzimy się, pracując własnymi rękami. Gdy nas znieważają – błogosławimy, gdy nas prześladują – znosimy;

¹³ Gdy nam złorzeczą – modlimy się *za nich*. Staliśmy się jak śmiecie tego świata, *jak* odpadki u wszystkich, aż do tej chwili.

¹⁴ Nie piszę tego po to, aby was zawstydzić, ale napominam was jako moje umiłowane dzieci.

¹⁵ Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie *macie* wielu ojców. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

¹⁶ Proszę was więc, bądźcie moimi naśladowcami.

¹⁷ Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiowanym synem i wiernym w Panu. On wam przypomni moje drogi w Chrystusie, jak nauczam wszędzie, w każdym

kościelne.

¹⁸ A niektórzy wbili się w pychę, jakbym nie miał przyjść do was.

¹⁹ Lecz przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i poznam nie słowa pysznych, ale *ich* moc.

²⁰ Królestwo Boże bowiem *przejawia się* nie w słowie, ale w mocy.

²¹ Co chcecie? Czy mam przyjść do was z różgą, czy z miłością i w duchu łagodności?

5

¹ Słyszysz się powszechnie o nierządzie wśród was, i to takim nierządzie, o jakim nie wspomina się nawet wśród pogan, że ktoś ma żonę *swego* ojca.

² A wy wbiliście się w pychę, zamiast *tak* się smucić, aby został usunięty spośród was ten, kto się dopuścił tego czynu.

³ Ja bowiem, nieobecny ciałem, lecz obecny duchem, już jakbym był obecny, osądziłem tego, który to uczynił.

⁴ W imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy się zgromadzicie, wy i mój duch, z mocą naszego Pana Jezusa Chrystusa;

⁵ Wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, żeby duch był zbawiony w dniu Pana Jezusa.

⁶ Wasze chlubienie się nie jest dobre. Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza?

⁷ Usuńcie więc stary zakwas, abyście byli nowym ciastem, jako że jesteście praśni. Chrystus bowiem, nasza Pascha, został ofiarowany za nas.

⁸ Obchodźmy zatem święto nie ze starym zakwasem ani z zakwasem złościwości i przewrotności, ale w praśnikach szczerości i prawdy.

⁹ Napisałem wam w liście, żebyście nie przestawali z rozpustnikami;

¹⁰ Ale nie z rozpustnikami tego świata w ogóle lub chciwymi, zdziercami czy bałwochwalcami, *bo* inaczej musielibyście opuścić ten świat.

¹¹ Teraz jednak napisałem wam, żebyście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, jest rozpustnikiem, chciwym, bałwochwalcą, złorzeczącym, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie jadajcie.

¹² Po co mi bowiem sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czy wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz?

¹³ Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie więc złego spośród was samych.

6

¹ Czy ktoś z was, mając sprawę z drugim, śmie procesować się przed niesprawiedliwymi zamiast przed świętymi?

² Czy nie wiecie, że święci będą sądzić świat? A jeśli świat będzie sądzony przez was, to czy nie jesteście godni osądzać sprawy pomniejsze?

³ Czy nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów? A cóż dopiero sprawy doczesne?

⁴ Jeśli więc macie do osądzenia sprawy doczesne, ustanawiajcie sędziami najmniej poważanych w kościele.

⁵ Mówię to ku waszemu zawstydzeniu. Czy nie ma wśród was ani jednego mądrego, który może rozsądzić między swoimi braćmi?

⁶ A tymczasem brat z bratem się procesuje, i to przed niewierzącymi.

⁷ W ogóle już to przynosi wam ujmę, że się ze sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie ponosicie?

⁸ Przeciwnie, wy krzywdzicie i wyrządzacie szkodę, i to braciom.

⁹ Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą królestwa Bożego? Nie łudźcie się: ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani mężczyźni współżyjący ze sobą;

¹⁰ Ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdiejcy nie odziedziczą królestwa Bożego.

¹¹ A takimi niektórzy z was byli. Lecz zostaliście obmyci, lecz zostaliście uświęceni, lecz zostaliście usprawiedliwieni w imię Pana Jezusa i przez Ducha naszego Boga.

¹² Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale ja nie dam się niczemu zniewolić.

¹³ Pokarmy są dla brzucha, a brzuch dla pokarmów. Lecz Bóg zniszczy i jedno, i drugie. Ciało zaś nie *jest* dla nierządu, ale dla Pana, a Pan dla ciała.

¹⁴ A Bóg i Pana wskrzesił, i nas wskrzesi swoją mocą.

¹⁵ Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Czy więc wezmę członki Chrystusa i

uczynię je członkami nierządniczy? Nie daj Boże!

¹⁶ Czyż nie wiecie, że ten, kto się łączy z nierządnicą, jest z *nią* jednym ciałem? Dwoje bowiem, mówi *on*, będą jednym ciałem.

¹⁷ Kto zaś się łączy z Panem, jest z *nim* jednym duchem.

¹⁸ Uciekajcie od nierządu. Wszelki grzech, który człowiek popełnia, jest poza ciałem. Lecz kto dopuszcza się nierządu, grzeszy przeciwko własnemu ciału.

¹⁹ Czyż nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, *który* jest w was, a którego macie od Boga, i nie należycie do samych siebie?

²⁰ Drogo bowiem zostaliście kupieni. Wysławiajcie więc Boga w waszym ciele i w waszym duchu, które należą do Boga.

7

¹ Co do spraw, o których mi pisaliście: Dobrze jest mężczyźnie nie dotykać kobiety.

² Jednak aby *uniknąć* nierządu, niech każdy ma swoją żonę i każda niech ma swojego męża.

³ Niech mąż oddaje powinność żonie, podobnie i żona mężowi.

⁴ Żona nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz mąż. Podobnie i mąż nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz żona.

⁵ Nie okradajcie się z *tego*, chyba że za obopólną zgodą, na pewien czas, aby oddać się postowi i modlitwie. Potem znów się zejdźcie, żeby was szatan nie kusił z powodu waszej niepowściągliwości.

⁶ Lecz to, co mówię, jest z pozwolenia, a nie z rozkazu.

⁷ Chciałbym bowiem, aby wszyscy ludzie byli tacy jak ja, ale każdy ma swój własny dar od Boga, jeden taki, a drugi inny.

⁸ A do nieżonatych i wdów mówię: Dobrze będzie dla nich, jeśli pozostaną jak ja.

⁹ Lecz jeśli nie mogą się wstrzymać, niech wstąpią w stan małżeński. Lepiej jest bowiem wstąpić w stan małżeński, niż płonąć.

¹⁰ Tym zaś, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża.

¹¹ Lecz jeśli odeszłyby, niech pozostanie bez męża albo niech się z mężem pojedna. Mąż również niech nie oddala żony.

¹² Pozostałym zaś mówię ja, a nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ta zgadza się z nim mieszkać, niech jej nie oddala.

¹³ A *jeśli* jakaś żona ma męża niewierzącego, a ten zgadza się z nią mieszkać, niech od niego nie odchodzi.

¹⁴ Mąż niewierzący bowiem jest uświęcony przez żonę, a żona niewierząca uświęcona jest przez męża. Inaczej wasze dzieci byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.

¹⁵ Lecz jeśli niewierzący chce odejść, niech odejdzie. W takich *przypadkach* ani brat, ani siostra nie są w niewoli. Bóg zaś powołał nas do pokoju.

¹⁶ Co bowiem wiesz, żono, czy zbawisz męża? Albo co wiesz, mężu, czy zbawisz żonę?

¹⁷ Jednak niech każdy postępuje tak, jak mu

wyzaczył Bóg, *zgodnie z tym*, do czego go powołał Pan. Tak też zarządzam we wszystkich kościołach.

¹⁸ Został ktoś powołany jako obrzezany? Niech się nie staje *nieobrzezany*. Został ktoś powołany jako nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje.

¹⁹ Obrzezanie nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy, tylko zachowywanie przykazań Boga.

²⁰ Niech każdy pozostanie w stanie, w jakim został powołany.

²¹ Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się *tym*. Lecz jeśli możesz stać się wolny, to raczej z *tego* skorzystaj.

²² Ten bowiem, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniec Pana. Podobnie ten, kto został powołany jako wolny, jest niewolnikiem Chrystusa.

²³ Drogo zostaliście kupieni. Nie bądźcie niewolnikami ludzi.

²⁴ Niech każdy, bracia, trwa przed Bogiem w takim stanie, w jakim został powołany.

²⁵ A co do osób dziewiczych nie mam nakazu Pańskiego, ale daję *moją* radę jako *ten*, któremu Pan dał miłosierdzie, aby był wiernym.

²⁶ Uważam więc, że to jest dobre z powodu obecnych utrapień, że dobrze jest człowiekowi tak pozostać.

²⁷ Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Jesteś rozwiązany od żony? Nie szukaj żony.

²⁸ Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz, i jeśli dziewczyna wyjdzie za mąż, nie grzeszy. Tacy jed-

nak będą mieć utrapienie w ciele, a ja *chciałbym* wam *tego* oszczędzić.

²⁹ Mówię to, bracia, ponieważ czas jest krótki. Odtąd ci, którzy mają żony, niech żyją tak, jakby ich nie mieli;

³⁰ Ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; ci, którzy się radują, jakby się nie radowali; ci, którzy kupują, jakby nie posiadali;

³¹ A ci, którzy używają tego świata, żeby nie nadużywali. Przemija bowiem postać tego świata.

³² Chcę, żebyście nie mieli trosk. Nieżonaty troszczy się o sprawy Pana, o to, jak się przypodobać Panu.

³³ Lecz żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać żonie.

³⁴ Jest różnica między mężatką a dziewicą. Niezamężna troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać mężowi.

³⁵ Mówię to dla waszego dobra, nie aby zarzucać na was sidła, ale żebyście godnie i przyzwoicie *stali przy* Panu, nie dając się rozproszyć.

³⁶ Jeśli ktoś uważa, że zachowuje się niewłaściwie wobec swojej dziewicy, gdyby przeszły już jej lata i jest taka potrzeba, niech czyni, co chce, bo nie grzeszy. Niech wyjdzie za mąż.

³⁷ Lecz jeśli ktoś mocno postanowił w *swym* sercu, nie mając takiej potrzeby, ale panując nad *własną* wolą, i osądził w *swym* sercu, że zachowa swoją dziewicę, dobrze czyni.

³⁸ Tak więc ten, kto wydaje *ją* za mąż, dobrze czyni, ale ten, kto nie wydaje *jej* za mąż, lepiej czyni.

³⁹ Żona jest związana prawem, dopóki żyje jej mąż. Jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za kogo chce, byle w Panu.

⁴⁰ Szczęśliwsza jednak będzie, jeśli tak pozostanie, zgodnie z moją radą. A sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

8

¹ Co do ofiar składanych bożkom, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Wiedza wbija w pychę, lecz miłość buduje.

² A jeśli ktoś uważa, że coś wie, to jeszcze nie wie tak, jak wiedzieć należy.

³ Lecz jeśli ktoś miłuje Boga, ten jest poznany przez niego.

⁴ A więc co do *spożywania* pokarmów ofiarowanych bożkom, wiemy, że bożek na świecie jest niczym i że nie ma żadnego innego Boga oprócz jednego.

⁵ Bo chociaż są tacy, którzy są nazywani bogami, czy to na niebie, czy na ziemi – bo wielu jest bogów i wielu panów;

⁶ To dla nas jest jeden Bóg, Ojciec, z którego wszystko, a my w nim, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko, a my przez niego.

⁷ Lecz nie wszyscy *mają* tę wiedzę. Niektórzy bowiem aż do tej pory, mając sumienie co do bożka, spożywają *pokarm* jako ofiarowany bożkom, a ich sumienie, będąc słabe, kala się.

⁸ Pokarm zaś nie zbliża nas do Boga. Jeśli bowiem jemy, nic nie zyskujemy, a jeśli nie jemy, nic nie tracimy.

⁹ Jednak uważajcie, aby przypadkiem wasza wolność nie stała się dla słabych *powodem* do zgorzenia.

¹⁰ Gdyby bowiem ktoś zobaczył ciebie, który masz wiedzę, siedzącego *za stołem* w świątyni bożka, to czy sumienie tego, kto jest słaby, nie skłoni go do jedzenia pokarmów ofiarowanych bożkom?

¹¹ I *w ten sposób* twoja wiedza zgubi słabego brata, za którego umarł Chrystus.

¹² Grzesząc tak przeciwko braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

¹³ Dlatego, jeśli pokarm gorszy mego brata, przenigdy nie będę jadł mięsa, aby nie gorszyć mego brata.

9

¹ Czy nie jestem apostołem? Czy nie jestem wolny? Czy nie widziałem Jezusa Chrystusa, naszego Pana? Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu?

² Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to dla was *na pewno nim* jestem. Pieczęcią bowiem mego apostołstwa wy jesteście w Panu.

³ Taka jest moja obrona przeciwko tym, którzy mnie osądzają.

⁴ Czy nie mamy prawa jeść i pić?

⁵ Czy nie mamy prawa zabierać *ze sobą* siostry – żony jak inni apostołowie, bracia Pana i Kefas?

⁶ Czy *tylko* ja i Barnaba nie mamy prawa nie pracować?

⁷ Czy ktoś kiedykolwiek pełni służbę żołnierską na własny koszt? Czy ktoś uprawia winnicę, a nie spożywa jej owocu? Albo czy ktoś pasie stado, a nie spożywa mleka stada?

⁸ Czy mówię to tylko na sposób ludzki? Czy nie mówi o tym także prawo?

⁹ Jest bowiem napisane w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młóćącemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy?

¹⁰ Czy raczej ze względu na nas *to* mówi? Przecież dla nas jest napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młóci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem.

¹¹ Jeśli my zasialiśmy wam *dobra* duchowe, *to* cóż wielkiego, jeśli będziemy żąć wasze *dobra* cielesne?

¹² Jeśli inni korzystają z tego prawa w stosunku do was, czemu raczej nie my? My jednak nie korzystaliśmy z tego prawa, ale znosimy wszystko, aby nie stwarzać żadnej przeszkody ewangelii Chrystusa.

¹³ Czy nie wiecie, że ci, którzy służą w *tym, co jest święte*, żyją ze świątyni, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają w *ofiarach* wspólny udział z ołtarzem?

¹⁴ Tak też Pan postanowił, aby ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyli.

¹⁵ Ale ja nie korzystałem z żadnego z tych praw. I nie napisałem tego po to, żeby tak się ze mną stało. Lepiej byłoby mi umrzeć, niż żeby ktoś pozbawił mnie mojej chluby.

16 Jeśli bowiem głoszę ewangelię, nie mam się *czym* chlubić, bo nałożono na mnie ten obowiązek, a biada mi, gdybym ewangelii nie głosił.

17 Jeśli bowiem robię to dobrowolnie, mam nagrodę, jeśli zaś niedobrowolnie, to *spełniam tylko* powierzone mi obowiązki szafarza.

18 Jaką więc mam nagrodę? Taką, że głosząc ewangelię, głoszę ewangelię Chrystusa za darmo, abym nie nadużywał mojego prawa, *jakie mam z ewangelii*.

19 Będąc bowiem wolny wobec wszystkich, samego siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkich, abym więcęj *ludzi* pozyskał.

20 I stałem się dla Żydów jak Żyd, aby Żydów pozyskać, dla tych, którzy są pod prawem, jakbym *był* pod prawem, aby pozyskać tych, którzy są pod prawem;

21 Dla tych, którzy są bez prawa, jakbym był bez prawa – nie będąc bez prawa Bogu, lecz będąc pod prawem Chrystusowi – aby pozyskać tych, którzy są bez prawa.

22 Dla słabych stałem się jak słaby, aby słabych pozyskać. Stałem się wszystkim dla wszystkich, aby wszelkim sposobem niektórych zbawić.

23 A robię to dla ewangelii, aby stać się jej uczestnikiem.

24 Czy nie wiecie, że ci, którzy biegną w wyścigu, wszyscy wprawdzie biegną, lecz *tylko* jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście *ją* otrzymali.

25 Każdy, kto staje do zapasów, powściąga się we

wszystkim. Oni, aby zdobyć koronę zniszczalną, my zaś niezniszczalną.

²⁶ Ja więc tak biegnę, nie jakby na oślepa, tak walczę, nie jakbym uderzał w powietrze.

²⁷ Lecz poskrwiam swoje ciało i biorę w niewolę, abym przypadkiem, głosząc innym, sam nie został odrzucony.

10

¹ Nie chcę, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze;

² I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu;

³ Wszyscy też jedli ten sam pokarm duchowy;

⁴ I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały duchowej, która szła za nimi. A tą skałą był Chrystus.

⁵ Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Polegli bowiem na pustyni.

⁶ A to stało się dla nas przykładem, żebyśmy nie pożądali złych rzeczy, jak oni pożądali.

⁷ Nie bądźcie więc bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, jak jest napisane: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić.

⁸ Nie dopuszczajmy się też nierządu, jak niektórzy z nich się dopuszczali i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące;

⁹ I nie wystawiamy na próbę Chrystusa, jak niektórzy z nich wystawiali i poginęli od węzów;

¹⁰ Ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez niszczyciela.

11 A to wszystko przydarzyło się im dla przykładu i zostało napisane dla napomnienia nas, których dosięgnął kres czasów.

12 Tak więc kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł.

13 Nie nawiedziła was pokusa inna niż ludzka. Lecz Bóg jest wierny i nie pozwoli, żebyście byli kuszeni ponad *wasze* siły, ale wraz z pokusą da wyjście, żebyście mogli ją znieść.

14 Dlatego, moi najmilszy, uciekajcie od bałwochwaltwa.

15 Mówię jak do mądrych. Osądźcie sami to, co mówię.

16 Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest wspólnotą krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czy nie jest wspólnotą ciała Chrystusa?

17 My bowiem, *choć* liczni, jesteśmy jednym chlebem i jednym ciałem, bo wszyscy jesteśmy uczestnikami jednego chleba.

18 Przypatrzcie się Izraelowi według ciała. Czyż ci, którzy jedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza?

19 Cóż więc *chcę* powiedzieć? Że bożek jest czymś albo ofiara składana bożkom czymś jest?

20 Raczej *chcę* powiedzieć, że to, co poganie ofiarują, demonom ofiarują, a nie Bogu. A nie chciałbym, żebyście mieli społeczność z demonami.

21 Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pana i stołu demonów.

22 Czy będziemy pobudzali Pana do zazdrości?

Czy jesteśmy mocniejsi od niego?

²³ Wszystko mi wolno, ale nie wszystko *jest* pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje.

²⁴ Niech nikt nie szuka własnego *dobra*, lecz *dobra* bliźniego.

²⁵ Wszystko, co sprzedają w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

²⁶ Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

²⁷ Jeśli zaprosi was ktoś z niewierzących, a chcecie iść, jedzcie wszystko, co przed wami postawią, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

²⁸ Lecz jeśli ktoś wam powie: To jest ofiarowane bożkom, nie jedzcie ze względu na tego, który to powiedział, i ze względu na sumienie. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

²⁹ Ale sumienie, mówię, nie twoje, lecz tego drugiego. Dlaczego bowiem moja wolność ma być sądzona przez cudze sumienie?

³⁰ Bo jeśli ja z dziękczynieniem coś spożywam, to czemu mam być spotwarzany za to, za co dziękuję?

³¹ Tak więc czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek *innego* robicie, wszystko róbcie ku chwale Boga.

³² Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla kościoła Bożego;

³³ Tak jak i ja się wszystkim we wszystkim podobam, nie szukając w tym własnej korzyści, ale *korzyści* wielu, aby byli zbawieni.

11

¹ Bądźcie moimi naśladowcami, jak i ja *jestem naśladowcą* Chrystusa.

² A chwałę was, bracia, *za to*, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki tak, jak *je* wam przekazałem.

³ Lecz chcę, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety mężczyzna, a głową Chrystusa Bóg.

⁴ Każdy mężczyzna, gdy się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi swoją głowę.

⁵ I każda kobieta, gdy się modli albo prorokuje z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę. Bo to jest jedno i to samo, jakby była ogolona.

⁶ Jeśli więc kobieta nie nakrywa *głowy*, niech się też strzyże. A jeśli hańbiące jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, niech nakrywa *głowę*.

⁷ Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i chwałą Boga. Kobieta zaś jest chwałą mężczyzny.

⁸ Bo mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny.

⁹ Mężczyzna bowiem nie został stworzony dla kobiety, ale kobieta dla mężczyzny.

¹⁰ Dlatego kobieta powinna mieć na głowie *znak* władzy, ze względu na aniołów.

¹¹ A jednak w Panu ani mężczyzna nie *jest* bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny.

¹² Jak bowiem kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, lecz wszystko jest z Boga.

¹³ Osądźcie sami: Czy wypada kobiecie modlić się do Boga bez nakrycia *głowy*?

14 Czyż sama natura nie uczy was, że gdy mężczyzna nosi długie włosy, przynosi mu to wstyd?

15 Ale jeśli kobieta nosi długie włosy, przynosi jej to chwałę, gdyż włosy zostały jej dane za okrycie.

16 A jeśli ktoś wydaje się być kłótniwy, my takiego zwyczaju nie mamy, ani kościoły Boże.

17 Mówiąc to, nie chwalebę was, że się zbieracie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu.

18 Najpierw bowiem słyszę, że gdy się zbieracie jako kościół, są wśród was podziały, i po części *temu* wierzę.

19 Bo muszą być między wami herezje, aby się okazało, którzy są wypróbowani wśród was.

20 Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej.

21 Każdy bowiem najpierw je własną wieczerzę i jeden jest głodny, a drugi pijany.

22 Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy *nic* nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to *was* nie chwalebę.

23 Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb;

24 A gdy złożył dziękczynienie, połamał i powiedział: Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało, które za was jest łamane. Czyńcie to na moją pamiątkę.

25 Podobnie po wieczerzy *wziął* też kielich, mówiąc: Ten kielich to nowy testament w mojej krwi. Czyńcie to, ilekroć będziecie pić, na moją

pamiętkę.

²⁶ Ilekroć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie.

²⁷ Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana.

²⁸ Niech więc człowiek bada samego siebie i tak niech je z tego chleba, i niech pije z tego kielicha.

²⁹ Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.

³⁰ Dlatego jest wśród was wielu słabych i chorych, a niemało też zasnęło.

³¹ Bo gdybyśmy sami siebie sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.

³² Lecz gdy jesteśmy sądzeni, przez Pana jesteśmy karceni, abyśmy nie byli potępieni *wraz* ze światem.

³³ Tak więc, moi bracia, gdy się zbieracie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich.

³⁴ A jeśli ktoś jest głodny, niech zje w domu, żebyście się nie zbierali ku sądowi. Co do pozostałych *spraw*, zarządzę, gdy przyjdę.

12

¹ A co do duchowych *darów*, bracia, nie chcę, żebyście byli w niewiedzy.

² Wiecie, że gdy byliście poganami, do niemych bożków, jak was wiedziono, *daliście się* prowadzić.

³ Dlatego oznajmiam wam, że nikt, kto mówi przez Ducha Bożego, nie powie, że Jezus jest

przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć, że Jezus jest Panem, jak tylko przez Ducha Świętego.

⁴ A różne są dary, lecz ten sam Duch.

⁵ Różne też są posługi, lecz ten sam Pan.

⁶ I różne są działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.

⁷ A każdemu jest dany przejaw Ducha dla *wspólnego* pożytku.

⁸ Jednemu bowiem przez Ducha jest dana mowa mądrości, drugiemu mowa wiedzy przez tego samego Ducha;

⁹ Innemu wiara w tym samym Duchu, innemu dar uzdrawiania w tym samym Duchu;

¹⁰ Innemu *dar* czynienia cudów, innemu pro-roctwo, innemu rozróżnianie duchów, innemu różne *rodzaje* języków, a innemu tłumaczenie języków.

¹¹ A to wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna, jak chce.

¹² Jak bowiem ciało jest jedno, a członków ma wiele i wszystkie członki jednego ciała, choć jest ich wiele, są jednym ciałem, tak i Chrystus.

¹³ Bo wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało, czy to Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni w jednego Ducha.

¹⁴ Ciało bowiem nie jest jednym członkiem, ale wieloma.

¹⁵ Gdyby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy dlatego nie należy do ciała?

¹⁶ A gdyby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czy dlatego

nie należy do ciała?

¹⁷ Gdyby całe ciało było okiem, gdzieź *byłby* słuch? A gdyby całe *było* słuchem, gdzieź powonienie?

¹⁸ Lecz Bóg umieścił członki w ciełe, każdy z nich tak, jak chciał.

¹⁹ Gdyby wszystkie były jednym członkiem, gdzieź byłoby ciało?

²⁰ Tymczasem wiele jest członków, lecz jedno ciało.

²¹ Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.

²² Przeciwnie, o wiele bardziej potrzebne są te członki ciała, które wydają się najśłabsze.

²³ A te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym otaczamy szacunkiem, a nasze wstydlive *członki* otrzymują większe poszanowanie.

²⁴ Natomiast nasze przyzwoite członki tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, że dał *członkowi*, któremu brakuje *czci*, więcej szacunku;

²⁵ Aby nie było podziaku w ciełe, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem.

²⁶ Tak więc, jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki, a jeśli jeden członek doznaje czci, radują się z nim wszystkie członki.

²⁷ Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami.

²⁸ A Bóg ustanowił niektórych w kościele najpierw *jako* apostołów, potem proroków, po trzecie nauczycieli, potem cudotwórców, potem

dary uzdrawiania, niesienia pomocy, rządzenia, różne języki.

²⁹ Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy cudotwórcami?

³⁰ Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy tłumaczą?

³¹ Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

13

¹ Choćbym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się *jak* miedź brzęcząca albo cymbał brząający.

² I choćbym miał *dar* prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i *posiadał* wszelką wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak, żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym.

³ I choćbym rozdał na żywność dla *ubogich* cały swój majątek, i choćbym wydał swoje ciało na spalenie, a miłości bym nie miał, nic nie zyskam.

⁴ Miłość jest cierpliwa, jest życzliwa. Miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie unosi się pychą;

⁵ Nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie jest porywcza, nie myśli *nic* złego;

⁶ Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się z prawdy;

⁷ Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko przetrzyma.

⁸ Miłość nigdy nie ustaje. Bo choć są proroctwa, przeminą; choć języki, ustaną; choć wiedza, obróci się wniwecz.

⁹ Po części bowiem poznajemy i po części prorokujemy.

¹⁰ Ale gdy przyjdzie to, co doskonałe, wtedy przeminie to, co jest częściowe.

¹¹ Dopóki byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, rozumiałem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Lecz gdy stałem się mężczyzną, zaniechałem tego, co dziecięce.

¹² Teraz bowiem widzimy w zwierciadle, niewyraźnie, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznaję częściowo, ale wtedy poznam tak, jak jestem poznany.

¹³ A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy. Z nich zaś największa jest miłość.

14

¹ Dążcie do miłości, starajcie się usilnie o duchowe dary, a najbardziej o to, aby prorokować.

² Ten bowiem, kto mówi *obcym* językiem, nie mówi ludziom, ale Bogu, bo nikt go nie rozumie. On zaś w duchu mówi tajemnice.

³ Ale ten, kto prorokuje, mówi do ludzi dla zbudowania, zachęcenia i pocieszenia.

⁴ Kto mówi *obcym* językiem, buduje samego siebie, ale kto prorokuje, buduje kościół.

⁵ A chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, bardziej jednak, abyście prorokowali. Większy bowiem *jest* ten, kto prorokuje, niż ten,

kto mówi *obcymi* językami, chyba że tłumaczy, aby kościół był zbudowany.

⁶ Teraz więc, bracia, gdybym przyszedł do was, mówiąc *obcymi* językami, jaki pożytek mielibyście ze mnie, jeślibym nie mówił do was albo przez objawienie, albo przez wiedzę, albo przez prorocstwo, albo przez naukę?

⁷ Przecież nawet *przedmioty* martwe, które wydają dźwięki, jak flet albo cytra, gdyby nie wydawały różnych dźwięków, jak można byłoby rozpoznać, co się gra na flecie, a co na cytrze?

⁸ A gdyby trąba wydawała niewyraźny głos, kto by się przygotowywał do bitwy?

⁹ Tak i wy, jeśli nie wypowiedzie językiem zrozumiałych słów, jakże ktoś zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem będziecie mówić.

¹⁰ Na świecie jest zapewne mnóstwo różnych głosów i żaden z *nich* nie jest bez znaczenia.

¹¹ Jeśli więc nie będę rozumiał znaczenia głosu, będę cudzoziemcem dla tego, kto mówi, a ten, kto mówi, będzie cudzoziemcem dla mnie.

¹² Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary duchowe, starajcie się obfitować w to, co buduje kościół.

¹³ Dlatego ten, kto mówi *obcym* językiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

¹⁴ Jeśli bowiem modłę się *obcym* językiem, mój duch się modli, ale mój rozum nie odnosi korzyści.

¹⁵ Cóż więc? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i rozumem. Będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem.

¹⁶ Jeśli bowiem będziesz błogosławił duchem,

jakże ktoś spośród nieuczonych na twoje dziękczynienie odpowie „Amen”, skoro nie rozumie, co mówisz?

¹⁷ Ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale drugi się nie buduje.

¹⁸ Dziękuję mojemu Bogu, że mówię językami więcej niż wy wszyscy.

¹⁹ Lecz w kościele wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych nauczyć, niż dziesięć tysięcy słów *obcym* językiem.

²⁰ Bracia, nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi w złościwości, a w rozumieniu bądźcie dojrzały.

²¹ W Prawie jest napisane: *Przez ludzi* obcych języków i *przez* usta obcych będę mówić do tego ludu, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan.

²² Dlatego języki są znakiem nie dla wierzących, lecz dla niewierzących, prorocтво zaś nie dla niewierzących, lecz dla wierzących.

²³ Jeśli więc cały kościół zbiera się w jednym miejscu i wszyscy mówią obcymi językami, a wejdą *tam* nieuczenni albo niewierzący, czy nie powiedzą, że szalejecie?

²⁴ Ale jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie *jakiś* niewierzący albo nieuczony, będzie przekonany i osądzony przez wszystkich;

²⁵ I tak zostaną objawione tajemnice jego serca, a on upadnie na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna, że prawdziwie Bóg jest w was.

²⁶ Cóż więc, bracia? Gdy się zbieracie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie. Niech to wszystko

służy zbudowaniu.

²⁷ Jeśli ktoś mówi językami, *niech to czyni dwóch albo najwięcej trzech, i to po kolei, a jeden niech tłumaczy.*

²⁸ A jeśli nie ma tłumacza, niech milczy w kościele *ten, kto mówi obcym językiem*, a niech mówi *samemu* sobie i Bogu.

²⁹ Prorocy zaś niech mówią po dwóch albo trzech, a inni niech rozsądzają.

³⁰ A gdyby innemu z siedzących zostało coś objawione, pierwszy niech milczy.

³¹ Możecie bowiem wszyscy, jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy zostali pocieszeni.

³² A duchy proroków są poddane prorokom.

³³ Bóg bowiem nie jest *Bogiem* nieładu, lecz pokoju, jak we wszystkich kościołach świętych.

³⁴ Niech wasze kobiety milczą w kościołach. Bo nie pozwala się im mówić, ale mają być poddane, jak też prawo mówi.

³⁵ A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Hańbą bowiem jest dla kobiety mówić w kościele.

³⁶ Czy od was wyszło słowo Boże? Czy tylko do was przyszło?

³⁷ Jeśli ktoś uważa się za proroka albo *człowieka* duchowego, niech uzna, że to, co wam piszę, jest nakazem Pana.

³⁸ A jeśli ktoś jest w niewiedzy, niech pozostanie w niewiedzy.

³⁹ Tak więc, bracia, starajcie się usilnie, abyście prorokowali, i nie zabraniajcie mówić *obcymi* językami.

40 Wszystko niech się odbywa godnie i w *należyty* porządku.

15

¹ A oznajmiam wam, bracia, ewangelię, którą wam głosiłem, a którą przyjęliście i w której trwacie;

² Przez którą też dostępujecie zbawienia, jeśli pamiętacie to, co wam głosiłem, chyba że uwierzyliście na próżno.

³ Najpierw bowiem przekazałem wam to, co i ja otrzymałem, że Chrystus umarł za nasze grzechy, zgodnie z Pismem;

⁴ Że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;

⁵ I że ukazał się Kefasowi, a potem tym dwunastu.

⁶ Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość żyje aż dotąd, a niektórzy zasnęli.

⁷ Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom.

⁸ A ostatniemu ze wszystkich ukazał się i mnie, jak poronionemu płodowi.

⁹ Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godny nazywać się apostołem, bo prześladowałem kościół Boży.

¹⁰ Lecz z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a jego łaska względem mnie nie okazała się daremna, ale pracowałem więcej od nich wszystkich, jednak nie ja, lecz łaska Boga, która *jest* ze mną.

11 Czy więc ja, czy oni, tak głosimy i tak uwierzyliśmy.

12 A jeśli się o Chrystusie głosi, że został wskrzeszony z martwych, jak *mogą* niektórzy pośród was mówić, że nie ma zmartwychwstania?

13 Jeśli bowiem nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

14 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, to daremne *jest* nasze głoszenie, daremna też wasza wiara.

15 I okazuje się, że jesteśmy fałszywymi świadkami Boga, bo świadczyliśmy o Bogu, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesił, jeśli umarli nie są wskrzeszani.

16 Jeśli bowiem umarli nie są wskrzeszani, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

17 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna *jest* wasza wiara i nadal jesteście w swoich grzechach.

18 Tak więc i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli.

19 Jeśli tylko w tym życiu mamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej nieszczęśliwi.

20 Tymczasem jednak Chrystus został wskrzeszony z martwych i stał się pierwszym plonem tych, którzy zasnęli.

21 Skoro bowiem śmierć *przyszła* przez człowieka, przez człowieka *przyszło* też zmartwychwstanie umarłych.

22 Jak bowiem w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.

23 Ale każdy w swojej kolejności, Chrystus jako

pierwszy plon, potem ci, którzy należą do Chrystusa, w czasie jego przyjścia.

²⁴ A potem będzie koniec, gdy przekaże królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc.

²⁵ Bo on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy.

²⁶ A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć.

²⁷ Wszystko bowiem poddał pod jego stopy. A gdy mówi, że wszystko jest *mu* poddane, *jest* jasne, że oprócz tego, który mu wszystko poddał.

²⁸ Gdy zaś wszystko zostanie mu poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

²⁹ Bo inaczej co zrobią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych, jeśli umarli w ogóle nie są wskrzeszani? Po co przyjmują chrzest za zmarłych?

³⁰ Po co i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo?

³¹ *Zapewniam was przez chlubę, którą mam z was w Jezusie Chrystusie, naszym Panu, że każdego dnia umieram.*

³² Jeśli na sposób ludzki walczyłem z bestiami w Efezie, jaki z tego mam pożytek, jeśli umarli nie są wskrzeszani? Jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy.

³³ Nie łudźcie się. Złe rozmowy psują dobre obyczaje.

³⁴ Ocknijcie się ku sprawiedliwości i nie grzeszcie; niektórzy bowiem nie mają poznania Boga.

Mówię to ku waszemu zawstydzeniu.

³⁵ Lecz powie ktoś: Jak umarli są wskrzeszani i w jakim ciele przychodzą?

³⁶ Głupcze! To, co siejesz, nie ożyje, jeśli nie obumrze.

³⁷ I to, co siejesz, to nie ciało, które ma powstać, ale gołe ziarno, na przykład pszeniczne lub jakieś inne.

³⁸ Bóg zaś daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z ziaren właściwe jemu ciało.

³⁹ Nie każde ciało jest jednakowe, ale inne jest ciało ludzi, a inne ciało zwierząt, inne ryb, a inne ptaków.

⁴⁰ Są też ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inna jest chwała *ciał* niebieskich, a inna ziemskich.

⁴¹ Inna chwała słońca, inna chwała księżyca, a inna chwała gwiazd. Gwiazda bowiem od gwiazdy różni się jasnością.

⁴² Tak też jest ze zmartwychwstaniem umarłych. Sieje się *ciało* w zniszczalności, a jest wskrzeszane w niezniszczalności;

⁴³ Sieje się w niesławie, a jest wskrzeszane w chwale, sieje się w słabości, a jest wskrzeszane w mocy;

⁴⁴ Sieje się ciało cielesne, a jest wskrzeszane ciało duchowe. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowe.

⁴⁵ Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.

⁴⁶ Jednak pierwsze nie jest to, co duchowe, ale to, co cielesne, potem duchowe.

47 Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi człowiek – *sam* Pan z nieba.

48 Jaki jest ten ziemski, tacy i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy i niebiescy.

49 A jak nosiliśmy obraz ziemskiego, tak będziemy nosili obraz niebieskiego.

50 To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego ani to, co zniszczalne, nie odziedziczy tego, co niezniszczalne.

51 Oto oznajmiam wam tajemnicę: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni;

52 W jednej chwili, w mgnieniu oka, na ostatnią trąbę. Zabrzmii bowiem *trąba*, a umarli zostaną wskrzeszeni niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni.

53 To bowiem, co zniszczalne, musi przyodziać się w to, co niezniszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność.

54 A gdy to, co zniszczalne, przyoblecze się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się to słowo, które *jest* napisane: Połknięta jest śmierć w zwycięstwie.

55 Gdzież *jest*, o śmierci, twoje żądło? Gdzież jest, o piekło, twoje zwycięstwo?

56 Żądłem zaś śmierci *jest* grzech, a siłą grzechu prawo.

57 Lecz dzięki *niech będą* Bogu, który nam dał zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

58 A tak, moi mili bracia, bądźcie stali, niezachwiani, zawsze obfitujący w dziele Pana, wiedząc,

że wasza praca nie jest daremna w Panu.

16

¹ A co do składki na świętych, to i wy zróbcie tak, jak zarządziłem w kościołach Galacji.

² Każdego pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was odkłada u siebie, stosownie do tego, jak mu się powodzi, aby nie urządzać składek *dopiero* wtedy, kiedy ja tam przybędę.

³ A gdy przyjdę, pošlę tych, których w listach uznacie za godnych, aby zanieśli wasz hojny dar do Jerozolimy.

⁴ A jeśli będzie właściwe, abym i ja się udał, pójdą razem ze mną.

⁵ Przybędę zaś do was, kiedy przejdę Macedonię. Będę bowiem szedł przez Macedonię.

⁶ A być może zatrzymam się u was lub nawet przezimuję, żebyście mnie wyprawili, dokądkolwiek wyruszę.

⁷ Nie chcę bowiem was teraz widzieć przejazdem, ale mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli.

⁸ A w Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy.

⁹ Otworzyły się bowiem przede mną drzwi wielkie i owocne, a mam wielu przeciwników.

¹⁰ Jeśli zaś przybędzie Tymoteusz, uważajcie, aby przebywał wśród was bez bojaźni, bo wykonuje dzieło Pana, jak i ja.

¹¹ Dlatego niech nikt go nie lekceważy. Lecz wyprawcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, bo czekam na niego z braćmi.

¹² A co do brata Apollosa, to bardzo go prosiłem, aby poszedł do was z braćmi. Lecz w ogóle nie

chciał teraz iść. Pójdzie jednak w odpowiednim dla niego czasie.

¹³ Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, umacniajcie się.

¹⁴ Wszystko, co czynicie, niech się *dzieje* w miłości.

¹⁵ A proszę was, bracia (*bo* znacie dom Stefanasa, że jest pierwszym plonem Achai i że się poświęcili na służbę świętym);

¹⁶ Żebyście byli takim poddani i każdemu, kto pomaga i pracuje z *nami*.

¹⁷ A cieszyć się z przyścia Stefanasa, Fortunata i Achaika, bo wypełnili wasz brak.

¹⁸ Pokrzepili bowiem mego i waszego ducha. Szanujcie więc takich.

¹⁹ Pozdrawiają was kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla wraz z kościołem, który jest w ich domu.

²⁰ Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem świętym.

²¹ Pozdrowienie moją, Pawła, ręką.

²² Jeśli ktoś nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. Maranatha.

²³ Łaska Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami.

²⁴ Miłość moja *niech będzie* z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Święta Biblia
The Holy Bible in Polish, Updated Gdansk Version
UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei

Language: Polskie (Polish)

Translation by: Fundacja Wrota Nadziei

This translation is made available to you under the terms of the Creative Commons Attribution-No Derivatives license 4.0.

You may share and redistribute this Bible translation or extracts from it in any format, provided that:

You include the above copyright and source information.

You do not make any derivative works that change any of the actual words or punctuation of the Scriptures.

Pictures included with Scriptures and other documents on this site are licensed just for use with those Scriptures and documents. For other uses, please contact the respective copyright owners.

2018-10-23

PDF generated using Haiola and XeLaTeX on 18 Apr 2025 from source files dated 13 Dec 2023

6831e5e4-9d3a-5f91-8bca-b5d26ed563f8